

Sygn. akt III RC 275/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy w. T. III Wydział Rodzinny i Nieletnich w składzie:

Przewodniczący Sędzia SR Ewa Stępień

Protokolant st. sekr. sąd. Janina Ryszczuk

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2017 r. w. T. na rozprawie

sprawy z powództwa:

***małoletniego P. S. działającego przez matkę M. K.***

przeciwko:

***D. S.***

O: alimenty

I. zasądza od pozwanego D. S. na rzecz małoletniego powoda P. S. ur. (...) w T., alimenty w kwocie po 400,- zł (czteryście złotych) miesięcznie płatne do rąk matki małoletniego powoda M. K., poczynając od dnia 01 lipca 2017r., do dnia 10-ego każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności każdej z rat,

II. oddała powództwo w pozostałej części,

III. nie obciąża pozwanego obowiązkiem uiszczenia sądowej, od której zwolniony był małoletni powód,

IV. wyrokowi w pkt. I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Sygn. akt III RC 275/17

## UZASADNIENIE

W dniu 27 lutego 2017r. do Sądu Rejonowego w. T. wpłynął pozew złożony przez M. K. działającą w imieniu małoletniego syna P. S. przeciwko pozwanemu D. S., o zasądzenie alimentów w kwocie po 900,- zł miesięcznie.

W uzasadnieniu pozwu matka małoletniego wskazała, że pozwany jest jej partnerem i ojcem dziecka. Pracuje i osiąga regularne dochody lecz z uwagi na skłonność do nadużywania alkoholu zdarzało się, że nie przynosił zarobionych pieniędzy do domu. Matka małoletniego wskazała, że małoletni jest jej piątym dzieckiem w związku z czym od dłuższego czasu nie pracowała na stałe a jedynie na umowę zlecenie. Obecnie nie jest w stanie podjąć nawet pracy zlecanej.

Na rozprawie w dniu 29 czerwca 2017 r. pozwany oświadczył, że byłby w stanie płacić alimenty na małoletniego w kwocie 300-400 zł.

Podczas rozprawy w dniu 29 czerwca 2017 r. strona powodowa oświadczyła, że wnosi o zasądzenie alimentów od dnia 1 lipca 2017 r.

**Sąd ustalił, co następuje:**

Małoletni P. S. urodził się (...) i jest synem D. S. i M. K..

/okoliczność bezsporna a ponadto dowód: odpis zupełny aktu urodzenia mał. - k. 8 akt/

Matka małego M. K. ma obecnie (...)lata. Oprócz małego P. ma jeszcze czworo dzieci, w wieku od kilku do kilkunastu lat. Nie pracuje, deklaruje że opiekuje się dziećmi.

Jej miesięczny dochód wynosi (...) zł i na tę kwotę składa się: świadczenie 500+ na każdego z małych, zasiłki rodzinne, świadczenia z tytułu wielodzietności oraz alimenty otrzymywane na troje dzieci z funduszu alimentacyjnego. Na starsze dzieci otrzymuje alimenty w łącznej wysokości 950,- zł, po 300,- zł na dwoje z dzieci i 350,- zł na trzecie. Czwarte dziecko, to córka D. S., w której utrzymaniu pomagają rodzice D. S..

M. K. ma orzeczoną na stałe III grupę inwalidzką. Na leki dla siebie wydaje 90,- zł miesięcznie.

M. K. wraz z dziećmi zamieszkuje w mieszkaniu stanowiącym własność ZGM. Obecnie jest w trakcie eksmisji, czeka na lokal socjalny. Mieszkanie ma 60 m<sup>2</sup>. Czynsz wynosi 760,- zł, prąd 150,- zł, gaz 150,- zł, multimedia z internetem 80,- zł. M. K. opłaca też rachunki za telefony komórkowe czwórki dzieci w łącznej kwocie 200,- zł.

Czasem w mieszkaniu tym pomieszkuje też pozwany, jednak nie dokłada się do rachunków.

/dowód: przesłuchanie matki małego powoda – k. 27v./

D. S. ma obecnie(...) lata. Nie ma wyuczonego zawodu. Obecnie pracuje dorywczo jako h. Tygodniowo zarabia ok. (...)zł. Nie jest zarejestrowany w PUP jako bezrobotny – został skreślony z listy. Zamierza się ponownie zarejestrować.

Obecnie mieszka przy ul. (...) wraz ze swoimi rodzicami. Dokłada im 200,- zł miesięcznie do opłat. Jedzenie kupuje sobie sam. Na jedzenie i kosmetyki wydaje ok. 200,- zł tygodniowo.

Nigdy nie mieszkał na stałe z M. K., zostawał tam tylko na kilka dni. Przekazywał jej wówczas 100 zł tygodniowo a oprócz tego kupował mleko i pieluchy dla syna.

Za swój telefon płaci 30,- zł miesięcznie. Ma do spłaty kredyty, ma egzekucję komorniczą.

/dowód: przesłuchanie pozwanego – k. 28/

Małoletni P. S. ma obecnie 6 miesięcy. Jest karmiony mlekiem z puszki, które kosztuje ok. 50,- zł za jedno opakowanie, które wystarcza na 4-5 dni/tydzień. Małoletni je jedzenie ze słoiczków. Koszt jednego słoiczka to 3,- zł. Koszt jednej paczki pieluszek to 30,- zł i wystarcza to na ok. 5 dni do tygodnia.

Na środki czystości i higieny dla małego matka deklaruje, że wydaje ok. 300 zł miesięcznie. Ubrania dla małego kupuje w lumpeksach i nie potrafi ocenić ile na nie wydaje.

/dowód: przesłuchanie matki małego powoda – k. 27v./

### **Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a także dowód z przesłuchania matki małego powoda i pozwanego.

Sąd uznał za wiarygodny dokument przedłożony przez matkę małego powoda w postaci aktu urodzenia dziecka, bowiem był to dokument urzędowy, którego autentyczności ani prawdziwości zawartych w nim informacji nie kwestionowała żadna ze stron postępowania.

Sąd dał wiarę zeznaniom matki małoletniego powoda i pozwanego na okoliczność sytuacji materialnej każdego z nich oraz usprawiedliwionych potrzeb małoletniego P., bowiem zeznania te były spójne i logiczne, zaś strona przeciwna ich nie kwestionowała.

M. K. działając w imieniu swojego małoletniego syna P. S. wniosła pozew o zasądzenie alimentów w kwocie po 900 zł miesięcznie

Zgodnie z art. 133 § 1 kro rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie także wtedy, gdy nie znajduje się w niedostatku. W myśl § 1 art. 135 kro zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego.

Rodzice, w zależności od swych możliwości, są obowiązani zapewnić dziecku środki do zaspokojenia zarówno jego potrzeb fizycznych (wyżywienia, mieszkania, odzieży, higieny osobistej, leczenia w razie choroby), jak i duchowych (kulturalnych), także środki wychowania (kształcenia ogólnego, zawodowego) według zdolności, dostarczania rozrywek i wypoczynku. Przy ocenie, które z potrzeb uprawnionego powinny być uznane za potrzeby usprawiedliwione, należy z jednej strony brać pod uwagę możliwości zobowiązanego, z drugiej zaś zakres i rodzaj potrzeb. Będzie to mieć wpływ na rozstrzygnięcie, w jakiej mierze możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego będą wzięte pod uwagę przy oznaczaniu zakresu obowiązku alimentacyjnego. Zawsze jednak każde dziecko musi mieć zapewnione podstawowe warunki egzystencji w postaci wyżywienia zapewniającego jego prawidłowy rozwój fizyczny, stosowną do wieku odzież, środki na ochronę zdrowia, kształcenie podstawowe i zawodowe oraz na ochronę jego osoby i majątku. Wyjście poza wymienione potrzeby zależy już tylko od osobistych cech dziecka oraz od zamożności i przyjętego przez zobowiązanego modelu konsumpcji. Usprawiedliwione potrzeby dziecka winny być ocenione nie tylko na podstawie wieku, lecz również miejsca pobytu dziecka, jego środowiska, możliwości zarobkowych osób zobowiązanych do jego utrzymania oraz całego szeregu okoliczności każdego konkretnego wypadku. W szczególności pojęcia usprawiedliwionych potrzeb nie można odrywać od pojęcia zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Pojęcia te w praktyce pozostają we wzajemnej zależności i obie przesłanki wzajemnie na siebie rzutują, zwłaszcza przy ustalaniu przez sąd wysokości alimentów (por. wyrok SN- Izba Cywilna z 21 maja 1975r., III CRN 72/75).

W ocenie Sądu nie ulegało w sprawie wątpliwości, że małoletni P. S., 6-miesięczne dziecko nie ma majątku, z którego czerpałby dochód, ani też nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie.

Dlatego oczywistym jest, że koszty jego utrzymania powinni ponosić oboje jego rodzice, w zależności od stopnia ich dochodów.

D. S. jest ojcem małoletniego P. S., stąd ciąży na nim obowiązek alimentacyjny wobec tego dziecka.

Na usprawiedliwione potrzeby małoletniego P. S. składają się: koszty jego wyżywienia – ok. 300,- zł (mleko ok. 200,- zł i wprowadzane pierwsze jedzenie ze słoiczków ok. 100 zł miesięcznie, ponieważ matce dziecka nie chce się gotować młodych i świeżych warzyw samej), koszty pieluszek ok. 180,- zł, koszty kosmetyków dla dziecka ok. 50,- zł miesięcznie. Do tego należałoby doliczyć udział małoletniego w kosztach utrzymania mieszkania (1/6 w kosztach prądu i gazu) ok. 50,- zł łącznie, w razie dodania udziału kosztach czynszu dodatkowo + 120,- zł (choć oczywistym jest, że niezależnie od posiadania dzieci matka i tak musiałaby gdzieś mieszkać, więc udział dziecka w czynszu nie powinien być brany pod uwagę).

Mając na uwadze, że małoletni ma czworo starszego rodzeństwa, domniemywać należy, że matka nie musi kupować mu zbyt wielu ubrań, bowiem w tym „wieku” dzieci nie zużywają ubrań i mogą one posłużyć jeszcze młodszemu bratu.

Mając na uwadze powyższe usprawiedliwione potrzeby małoletniego P. S. zamykają się w kwocie ok. 600,- /700,-zł miesięcznie.

Pokreślenia wymaga fakt, że ma potrzeby małoletniego matka otrzymuje świadczenie wychowawcze w wysokości 500.

Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy o pomocy państwa w wychowaniu dzieci celem świadczenia wychowawczego jest częściowe pokrycie wydatków związanych z wychowywaniem dziecka, w tym opieką nad nim i zaspokojeniem jego potrzeb życiowych.

W świetle przepisu art. 135 § 3 pkt. 3 kro świadczenie wychowawcze z programu 500+ nie ma wpływu na zakres świadczeń alimentacyjnych. Przy czym w ocenie Sądu przepis ten należy interpretować w ten sposób, że świadczenie wychowawcze 500+ dla dziecka, na jego wychowanie i zaspokojenie jego potrzeb nie wpływa na zakres obowiązku alimentacyjnego żadnego z rodziców, ani ich możliwości zarobkowe i majątkowe, co oznacza, że fakt otrzymywania na dziecko 500 zł z pomocy społecznej nie zwalnia żadnego z rodziców od swojej części uczestniczenia w kosztach utrzymania dziecka. Ponadto, w ocenie Sądu fakt, że świadczenie wychowawcze z programu 500+ nie ma wpływu na zakres świadczeń alimentacyjnych oznacza także, że nie wlicza się tej kwoty do dochodów rodziny (bowiem ma ono tylko jeden cel, to jest częściowe pokrycie wydatków związanych z wychowywaniem dziecka, w tym opieką nad nim i zaspokojeniem jego potrzeb życiowych, tego konkretnego dziecka na które jest przyznane). A zatem wypłacanego świadczenia wychowawczego rodzicowi, pod którego opieką pozostaje dziecko nie zalicza się jako dochodu tego rodzica, mającego wpływ na jego (tego rodzica) zakres świadczenia alimentacyjnego wobec dziecka.

Wskazać przy tym trzeba, że zarówno w ustawie jak i w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym użyto tego samego pojęcia „zaspokojenie potrzeb dziecka”, a zatem zdaniem Sądu oznacza to, że nie można przyjąć, że Sąd ustalając obowiązek alimentacyjny pomija fakt otrzymywania przez dziecko 500,- zł na jego potrzeby, bowiem potrzeby dziecka są ograniczone, a zatem gdyby finansować wszystkie potrzeby dziecka tylko obowiązkiem alimentacyjnym każdego z rodziców to świadczenie 500+, nie miałyby być na co przeznaczone tzn. w zakresie potrzeb dziecka, bo potrzeby dziecka byłyby w całości zaspokojone przez obowiązek alimentacyjny rodziców (i wówczas 500+ byłoby „czystym zyskiem” rodzica je otrzymującego).

Dlatego Sąd orzekając w sprawie wziął pod uwagę, że małoletni P. S. otrzymuje kwotę 500,- zł na częściowe pokrycie wydatków związanych z jego wychowywaniem, w tym opieką nad nim i zaspokojeniem jego potrzeb życiowych, ale nie uwzględniał tej kwoty jako dochodu jego matki M. K. podczas ustalania jej zakresu świadczenia alimentacyjnego na dzieci (ponieważ zgodnie z art. 135 § 3 pkt. 3 k.r.o. świadczenie wychowawcze nie wpływa na zakres świadczeń alimentacyjnych, zaś w myśl art. 135 § 1 k.r.o. zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego).

Ponadto na P. S. matka otrzymuje jeszcze dodatkowo świadczenie rodzinne (90,- zł) i dodatek z tytułu wielodzietności (90,-zł).

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że koszty wyżywienia dziecka, pieluszek, kosmetyków i udziału w zużyciu energii i gazu powinni ponosić rodzice dzieci, zaś dodatkowe potrzeby w zakresie ubrań ponad te, które są po starszym rodzeństwie czy zabawek zaspokoić powinno świadczenie 500+. Te potrzeby nie są potrzebami usprawiedliwionymi w świetle możliwości zarobkowych rodziców dzieci, które są na minimalnym poziomie.

Ojciec małoletnich powodów deklaruje dochód ok. (...) zł miesięcznie. Na jego stałe wydatki składa się suma ok. 200,- zł tytułem udziału w kosztach mieszkania, ok. 700,- zł – wyżywienie i środki higieny, 30,- zł telefon.

Dotąd pozwany płacił na synka ok. 400,- zł (po 100, zł tygodniowo) i taką kwotę do płacenia deklaruje.

Zdaniem Sądu możliwości zarobkowe pozwanego należy ocenić na kwotę ok. (...)zł miesięcznie brutto, ze względu na tak określoną kwotę minimalną wynagrodzenia. Pozwany jako osoba bez zawodu i bez wykształcenia nie ma

obiektywnie szans na wyższe wynagrodzenie, lecz ponieważ jest zdrowy i zdolny do pracy, w ocenie Sądu ma realne możliwości zarobkowania w granicach minimalnego krajowego wynagrodzenia.

W ocenie Sądu, ze względu na to, że matka dziecka obecnie pełni rolę głównego opiekuna dziecka, z uwagi na jego wiek, na ojcu dziecka spoczywa obowiązek większego udziału w kosztach jego utrzymania. Nie może to jednak zwalniać matki dziecka, od ponoszenia jakiegokolwiek kosztu utrzymania dziecka.

Dlatego Sąd uznał, że powództwo małoletniego P. S. zasługuje na uwzględnienie w części do kwoty 400,- zł, na zaspokojenie JEGO usprawiedliwianych potrzeb, do kwoty 150-200,- zł koszty utrzymania dziecka powinna pokryć matka dziecka, zaś pozostałe potrzeby powinny być sfinansowane świadczeniem 500+.

Pokreślenia wymaga, że alimenty zasądzane są na DZIECKO, małoletniego powoda, a nie na potrzeby i zaległości czy zadłużenia jego matki. M. K. chciałaby świadczeniami na malutkiego P. alimentami, świadczeniem rodzinnym, wychowawczym i z tytułu wielodzietności zaspokoić swoje potrzeby i zapłacić swoje zadłużenia, z czasów kiedy małego P. nawet nie było na świecie.

A wszystkie te świadczenia, włącznie z alimentami muszą być przeznaczone na potrzeby dziecka, tego konkretnego dziecka.

M. K. w zasadzie jest na utrzymaniu swoich dzieci, to z ich świadczenia wychowawczego i alimentów płaci czynsz, robi opłaty, kupuje dla siebie wyżywienie, ubranie czy kosmetyki. Obecnie chce, żeby z alimentów na 6-miesięcznego P., którego potrzeby ze względu na wiek, nie przekraczają 600,- -700,-zł, i z otrzymywanych na niego świadczeń zapłacić swoje długi.

Na marginesie wskazać można tylko, że na starsze dzieci M. K. otrzymuje alimenty w wysokości po. 300,- zł, zaspokajające potrzeby tych dzieci, a na 6-miesięczne niemowę żąda kwotę 900,- zł (poza świadczeniami w kwocie 680,- zł, 500+90+90).

Mając na uwadze powyższe i biorąc pod uwagę usprawiedliwione potrzeby małoletniego P. oraz możliwości zarobkowe osób zobowiązanych do alimentacji Sąd uwzględnił powództwo do kwoty po 400,- zł miesięcznie, jako alimenty należne mu od ojca, poczynając od 01 lipca 2017r., uwzględniając modyfikację pozwu w tym zakresie, ze względu na to, że w okresie trwania postępowania pozwany płacił na syna.

Sąd oddalił powództwo ponad kwotę 400,-zł, bowiem Sąd uznał, że 6-miesięczne, zdrowe dziecko nie ma tak dużych potrzeb, żeby wymagało zasądzenia alimentów w wysokości 900,- zł miesięcznie, co powyżej szczegółowo wyjaśniono.

Z drugiej strony, zdaniem Sądu kwota 400,- zł miesięcznie leży w możliwościach zarobkowych ojca dziecka, który musi też mieć możliwość samodzielnego utrzymania się.

Ze względu na sytuację materialną pozwanego i konieczność płacenia alimentów Sąd nie obciążył pozwanego kosztami sądowymi od których zwolniony był małoletni powód.

O rygorze natychmiastowej wykonalności co do pkt. I wyroku orzeczono na podstawie art. 333 § 1 pkt. 1 k.p.c.